

Alina Pszczółkowska, A całuj jak kochankę

Jedno pewne., że jest już po ślubie -
Dzień mija za dniem,
Cudowny jak sen. . .
Kiedy los podda nas próbie?
Któż to wie, kto wie? . . .
Pierwsza, druga czy piąta rocznica -
Masz czasu wciąż mniej,
A pracy - że hej! . . .
Przestała cię miłość zachwycać?
Zwykła rzecz! . . .
Spraw nam obu niespodziankę,
Bo nie wszystko już stracone:
Patrz tak na mnie jak na żonę,
A całuj, jak kochankę!
Nim dla ciebie serce zamknę,
W codzienności nim utonę:
Patrz tak na mnie jak na żonę,
A całuj, jak kochankę!
Jedno jest pewne - dom cały na głowie
Od świtu po noc,
Chwilami mam dość,
Lecz komu, no komu to powiem?
Taki los, mój los! . . .
Dzieci, szkoła, zakupy, sprzątanie -
Tak w kółko od lat,
A mąż mój i pan?
On piękny i młody zostanie -
No a ja? . . .
Spraw nam obu niespodziankę. . . etc.
Kiedy jestem w drodze,
Śpiewam sobie tak,
A gdy dom już blisko -
- W oczach znowu strach,
Czy mnie w drzwiach powitasz,
Ciesząc się, jak nikt,
Czy po prostu powiesz:
Ach, to tylko ty. . .
Spraw nam obu niespodziankę. . . etc.